

Ryłowice

Ryłowice to wieś położona na zboczu Wyżyny Sandomierskiej,
W górzysty krajobraz jakby malowniczo wryta,
Stąd nazwa tej miejscowości wiejskiej-
Zabudowa rozciągnięta wzdłuż rzeki Kępianki koryta.

Dwa stawy i podmokłe łąki porośnięte trawą,
Wierzbami, topolami, krzewami, białodrzewem,
Głęboki jar, gdzie Kępianka od Gorzyczanki płynąca na prawo
Wyłobita, płynąc przez wieś swym biegiem.

W XVI-wieku wieś była własnością Stanisława Niedźwieckiego,
Do Gminy Klimontów wówczas należała,
A do Koprzywnicy Kościoła Parafialnego
Społeczność Ryłowic na msze uczęszczała.

Wcześniej w wieku XIV wieś należała do Chobrzańskiej Parafii,
Po dwu wiekach przeniesiono parafię do Koprzywnicy,
Pod koniec wieku XVI-go wieś znowu do kościoła chobrzańskiego
trafi,
A po pożarze w Chobrzeżanach do Samborca, Kościoła Świętej Trójcy.

W XVII i XVIII wieku właścicielami wsi był ród Bogoriów- Skotnickich,
W 1800 r. Wincenty Bogoria-Skotnicki Ignacemu Brzeskiemu Ryłowice
sprzedaje,

Przez 32 lata gospodarzy on na włościach,

A po jego śmierci prawo spadkowe jego bratankowi Władysławowi
majątek przyznaje.

Władysław Brzeski krótko był właścicielem wioski,

Odsprzedał ją Dorocie z Majewskich Iżyckiej,

Ona po dziewięciu latach zmarła pośród troski,

A dobra przypadły jej siostrom- Klementynie i Kazimierze Majewskiej.

Od sióstr dobra odkupił Stanisław Karski- właściciel Włostowa,

By je z kolei odsprzedać Franciszkowi Czeplińskiemu,

Folwark wtedy 178 mórg pola zajmował,

Z czego później 51 mórg odłączono, oddając chłopstwu ryłowickiemu.

Od połowy wieku XIX-go zawody konne szlachta urządzała,

Głośne w okolicy na specjalnym stadionie „hipodrom” się odbywały,

Zjeżdżała się do Ryłowic „arystokratyczna śmietanka” cała,

W „Dziennikach” przez Żeromskiego te zdarzenia opisane zostały.

Pod koniec wieku XIX-go Czapliński rozprzedał ziemię kilkunastu gospodarzom,

W ten sposób majątek Ryłowic w ręce chłopów się dostaje,

O samodzielnej uprawie ziemi rolnicy marzą

I z chwilą parcelacji dworu marzenie realne się staje.

W czasie II wojny przesiedleńcy z Wysiadłowa w Ryłowicach zamieszkiwali,

Front bowiem zatrzymał się pod Pielaszowem,

Mieszkańcy sołectwa, jak mogli, tak uszkodzonym pomagali,

Wspierali czynem i dobrym słowem.

Studnia tu była w okolicy jedyna,

Wody w niej nigdy nie brakowało,

Konie tu poiła niejedna konna drużyna,

Bezpośrednio wiaderkiem wodę się zeń czerpało.

Po drugiej wojnie dwaj kowale o konie dbali,

Zlewnia mleka na potrzeby mieszkańców czynna była,

Z miejscowej biblioteki czytelnicy książki wypożyczali,

Co w domu u jednego gospodarza funkcjonowała.

Jeszcze do dziś w samym sercu wioski dwa domy drewniane stoją,
Będące architektury dawnej przekazem,
Na najwyższym miejscu krzyż podróżny z mocą swoją,
Na którym Jezus Miłosierny staje się drogowskazem.

Do 1954 r. wieś Ryłowice w skład Gminy Klimontów wchodziła,
Po utworzeniu Gromadzkiej Rady Narodowej w Chobrzeżanach tam
wieś włączono,
Od 1973r. nowa zmiana administracyjna nastąpiła
I do Gminy Samborzec Ryłowice przeniesiono.

Malownicze, pagórkowate położenie wsi sprzyja zimowym zabawom,
Na zamarzniętych w srogie zimy jeziorach lodowiska były,
Organizowane kuligi też stanowiły atrakcję ciekawą,
Na sankach dzieci z górek gromadnie jeździły.

W 2010 r. wioskę wielka powódź nawiedziła,
Drogi, domy i pola uprawne woda zalała,
Ogromne spustoszenie w Ryłowicach uczyniła,
Chmura burzowa wówczas się oberwała.

Z klęski żywiołu mieszkańcy powoli się otrząsnęli,
Stopniowo naprawiali szkody wyrządzone przez naturę,
Wszyscy wspólnie i chętnie do pracy się wzięli,
Pomagały też inne miejscowości niektóre.

Dziś wioska choć mała energią tryska,
W gminnych wydarzeniach mieszkańcy chętnie udział biorą,
Tradycja i artystyczna pasja ludziom sercu bliska
Staje się dla sołectwa wartością i podporą.

Wystawa dzbanów z kolekcji P.E. Bebło duże zyskała uznanie,
Na Sali Konferencyjnej 20. 11. 2012r. pod patronatem GOK_u
wystawiona została-

-„Ot pytanie! Co jest piękniejsze? Dzban czy to, co w dzbanie?”-

Taki niezwykły tytuł wystawa miała.

Na „Walentynki”2016 Warsztaty Rękodzielnicze Pani Radna dla
chętnych poprowadziła,

Na których zainteresowani uszyli przeróżne miłutkie serca i
serduszka,

Cekinami, koralikami i haftami grupa je ozdobiła,

Miały one rozweselić chorych dzieci szpitalne łóżka.

Uczniowie Szkoły Podstawowej w Samborcu po warsztatach się zebrali,

Wraz z P. Dyr. GOK, P. Wicewójt i P E. Bebło umówieni na wyjazd byli,

Serduszka ozdobne według własnych pomysłów zapakowali

I chorym dzieciom w Sandomierskim Szpitalu Świętego Ducha wręczyli.

Pod koniec 2016 r. altana ogrodowa została zamontowana,

Aby miejscowa ludność w wolnym czasie spotykać się gdzie miała,

Pierwsza to w Gminie Samborzec taka inwestycja zrealizowana,

Mieszkańcom się ogromnie spodobała.

Do altany aleja modrzewiowa prowadzi,

Ryłowiczanie sami chętnie drzewka posadzili,

Starsi z młodymi, wszyscy bardzo radzi,

Przy altance plac do paintballa uroczyście otworzyli.

Sprzęt sportowy miejsce tam też znalazł,

Aby o kondycję wszyscy zadbać mogli,

A dbając o najmłodsze w Ryłowicach głowy,

Ustawiono huśtawki do dziecięcych figli.

Z racji otwarcia świetna zabawa ludzi miejscowych zgromadziła,
Było strzelanie kulkami z farbą i puszczenie ognia kolorowego,
Przy grillu i śpiewie ferajna się weseliła,
Każdy tu znalazł dla siebie coś ciekawego.

Pod okiem P. E. Bebło odbyły się też warsztaty wykonywania ozdób
choinkowych,

W grudniu 2016, w Szkole Podstawowej w Skotnikach Dzień Patrona
uhonorowano,

Nawiązując do staropolskich tradycji ludowych,

A owa Szkoła Władysława Reymonta nosi zaszczytne miano.

Mieszkańcy Ryłowic przy współpracy GOK-u gminę zintegrowali,

Niespodziankę na Dzień Dziecka milusińskim przygotowując,

1 czerwca 2017 roku w Chobrzeżanach na placu szkolnym się spotkali,

Wystawę prawie stu lalek organizując.

Kadra Pedagogiczna ZPO Chobrzeżany też się czynnie włączyła,

Były zabawy, klauni, przebierańcy, obrazów malowanie,

Najstarsza z lalek, jeszcze w bardzo dobrym stanie 60 lat liczyła,

Jedyna w Gminie Samborzec taka kolekcja budziła wielkie zainteresowanie.

Był i Order Uśmiechu – od dzieci nagroda,
Pani Radnej Ryłowic one go przyznały,
Świętowania niezwykła przygoda,
Którą starsze i młodsze dzieci dobrze zapamiętały.

Ryłowickie Panie talentem manualnym obdarzone
Z ok. 2000-cy kwiatów palmę wielkanocną własnoręcznie zrobiły,
To dzieło na zamku Sandomierskim podczas Śniadania
Wielkanocnego zaprezentowane
Biało-czerwone u góry, a kolorowe u dołu kwiaty zdobiły.

Do polskich barw narodowych było to nawiązanie
I polnych kwiatów kwitnących na łąkach,
Setnej Roczniczy Odzyskania Niepodległości uhonorowanie,
A dzieło wieńczył na samej górze orzeł zrobiony z bazi w pąkach.

Plama urokiem i wielkością urzekła Powiat cały,
Nawet i filmik o niej wówczas nagrano,
Talenty twórcze Ryłowiczerek docenione zostały,

Z tak niezwykłą palmą chętnie się fotografowano.

Śniadanie Wielkanocne też ma inne odbicie z Ryłowicami związane,

Pisanki tworzone przez tutejsze gospodynie często na Zamku
wystawiane były,

A strusie jaja na Wielkanoc decoupage ozdabiane

Goszczącego wówczas na uroczystości A. Dudę-obecnego Prezydenta
RP zachwyciły.

Obecnie wieś czeka na budynek świetlicy,

Aby mieszkańcy mieli gdzie się spotkać i kulturę tworzyć,

Podjęte ambitne plany i wspierający w tym sojusznicy

Sprawią, że w Ryłowicach każdy dzień będzie można radośnie
przeżyć.

A wieś zadbana, w kwiatkach tonąca,

Nie da się obojętnie przez nią przejechać,

Pięknem swoim w zachwyty wprowadzająca,

Że, gdy się patrzy nie sposób się nie uśmiechać.

Z naturą wioska doskonale współpracuje,

Przy stawach można spotkać czaplę i bociana,
Dużo osób też pasję wędkarską tu czuje,
Relaksując się z wędką od samego rana.

„Ptasi Dworek” dumy Ryłowicom dodaje,
Gdzie ptactwo hodowane jest dzikie i domowe,
Niejeden tutaj chętnie przystaje,
By sobie zrobić zdjęcie pamiątkowe.

A jest co oglądać – pawie, bażanty, ozdobne koguty i kury,
Pasję gospodarzy i miłość do ptaków odzwierciedlają
I nawet, jeśli się zdarzy jakiś dzień ponury,
Ptaki swym szczebiotem chmury odganiają.

Ryłowiczanie do ptaków mają szczególny sentyment,
Karmniki własnej roboty po całej wsi są rozwieszane,
Dokarmianie ptactwa szczególnie zimą ważny, empatyczny element,
A obserwacja ich sprawia mnóstwo radości.

Choć to mała miejscowość wszyscy są chętni działać dla jej rozwoju,
Kreatywne Panie pasję i talent mające,

Zebrały wszystkich chętnych swojego pokroju
I utworzyły Koło Gospodyń „Szar-lotki” się nazywające.

Tworzą tam piękne rękodzieła,
Kwiaty, serwetki, dekoracyjne ozdoby,
A każda szereg pomysłów z głowy zaczerpnęła,
Lub jako tradycję od pokoleń wcześniejszej doby.

Pani Sołtys I Radna w jednej osobie czuwa nad rozwojem,
Niegdyś Kobieta Przedsiębiorcza i Sołtys Roku
I mieszkańcy, choć często zmęczeni codziennym znojem
Wiedzą, że dla wsi warto nie zwalniać kroku.

A wieś przyrodą pięknieją, spokojem emanuje,
Ugości przyjezdnych dobrym słowem i strawą,
Każdy się tutaj dobrze poczuje,
Bo wieś Ryłowice jest wsią bardzo ciekawą.

Autor: Ewa Juda